

PRZEGLĄD



FABRYCZNY

Pismo Samorządu Robotniczego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych
Nr 3 (52) Jawor, Marzec, 1980 rok Stron 8 Cena 1 zł

Towarzysz Stanisław Cieślik na spotkaniu w Klubie Technika

11 marca br. rozpoczęte zostały w rzyśnie wypadają osiągnięcia Jawora. Realizacja tych zadań województwie legnickim spotkania kandydatów na postów do Sejmu PRL z woły w tym czasie wartość sprzedaży wyborcami. Pierwsze z tych spotkań produkcji, a eksport zwiększyły aż siedmiokrotnie, na co decydujący wpływ miało uruchomienie ZKIMR w Jaworze. Przybył na nie kandydujący na postła do Sejmu PRL i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Legnicy tow. STANISŁAW CIEŚLIK. Obecny był również dyrektor Fabryki Automatów Tokarskich w Chocianowie tow. TADEUSZ URBAŃSKI, również kandydujący w nadchodzących wyborach na postła. Przybyli także i sekretarz KM PZPR tow. TADEUSZ SOŁTYSKI oraz naczelnik miasta tow. JAN BIAŁEK. Gości powitał i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. LESZEK SKÓRCZYŃSKI.

Przemówienie programowe wygłosił tow. Stanisław Cieślik. Omówił on doświadczenia z lat VII Zjazdu PZPR, koncentrując się zwłaszcza na osiągnięciach województwa legnickiego. Przemysł Zagłębia Miedziowego osiągnął w 1979 roku wzrost produkcji w stosunku do 1976 roku o 30 proc., przekraczając wartość 48 mld złotych. Daje to województwu drugą lokatę w kraju. Na tym tle ko-

trzeba ludności. Realizacja tych zadań wymagać będzie rozwinięcia potencjału gospodarczego oraz wybudowania jeszcze jednej fabryki domów. Dynamicznie rozwijać się będzie przemysł, w tym również maszynowy. Wielkość produkcji miedzi osiągnie w 1985 roku 500 tys. ton.

Delegacja załogi ZKIMR złożyła tow. Stanisławowi Cieślikowi meldunek o podjętych dla poparcia uchwał VIII Zjazdu PZPR, stanowiących platformę wyborczą FJN, zobowiązaniach. Przewidują one wykonanie dodatkowej produkcji na eksport do krajów kapitalistycznych o wartości 1 mln zł dewizowych.

W dyskusji głos zabrali: MAREK LUKASIK, MIECZYSLAW GRAŁA, ANTONI PRZYBYSEWSKI i JÓZEF NOWAK.

Mówiąc o programie FJN i uchwałach VIII Zjazdu PZPR mówca wskazał, iż głównym ich celem jest dalsza poprawa warunków życia społeczeństwa i umocnienie rodziny. W związku z tym w województwie legnickim buduje się w najbliższym pięcioletniu ok. 30 tys. mieszkań i wiele obiektów towarzyszących, zaspokajających po-

Na zdjęciu fragment spotkania z kandydatami na postów do Sejmu PRL sekretarzem KW PZPR tow. STANISŁAWEM CIEŚLIKIEM i dyrektorem FAT tow. TADEUSZEM URBAŃSKIM.
Fot. K. Paczkowiak

Eliminacja prac ręcznych

WZMOŻONA działalność inwestycyjna, występująca szczególnie w ostatnich latach, spowodowała znaczny wzrost technicznego uzbrojenia pracy oraz postęp w mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych we wszystkich gałęziach przemysłu. Postępu technologicznego, jaki osiągnął nasz kraj w stosunkowo niedługim czasie, nie kwestionuje dzisiaj nikt. Jest on widoczny na każdym niemal kroku. Wystarczy za przykład dać Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych, które wyposażono w nowoczesne urządzenia techniczne, a przecież prace modernizacyjne trwają w dalszym ciągu.

Pomimo to, udział prac ręcznych w procesach produkcyjnych jest jeszcze znaczny, szczególnie przy czynnościach pomocniczych i operacjach wykończeniowych. Istnieją bowiem nadal zakłady posiadające stanowiska pracy, na których wykonuje się powtarzalne operacje lub czynności, używając prostych i elementarnych narzędzi. Konieczność eliminacji tych prac poprzez dalsze wprowadzenie mechanizacji i automatyzacji do procesów pro-

(Dokończenie na str. 5)

Wyplacono trzynastkę

17 marca br. wypłacone zostały nagrody indywidualne z zakładowego funduszu nagród, zwane „trzynastką”. Zasady tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród określa ustawa z 23 czerwca 1973 r. (Dz.U. nr 27, poz. 150) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 1 października 1973 roku i zarządzenie ministra pracy i spraw socjalnych z 22 października tegoż roku. Na podstawie tych aktów prawnych opracowany został w 1975 roku regulamin wewnętrzny, częściowo zmieniony i uzupełniony decyzją Konferencji Samorządu Robotniczego w styczniu bieżącego roku. Regulamin ten w sposób szczegółowy ustala zasady tworzenia ZFN, kwotę przypadającą do podziału pomiędzy pracowników fabryki oraz kto i w jakiej wysokości ma prawo do nagrody z tego funduszu.

Nienaganna praca w przedsiębiorstwie przez cały rok to podstawowy warunek, od którego w dużej mierze uzależniona jest wypłata w pełnej wysokości. Niektórym pracownikom zmniejszono nagrody z ZFN, względnie odebrano im prawo do nich w całości za różne przewinienia, wymienione w regulaminie. Do ważniejszych, decydujących o przyznaniu nagrody przewinień regulaminowych należą: naruszenie dyscypliny pracy, obniżenie jakości produkcji lub wykonanie jej z brakami z winy pracownika, nieprzestrzeganie przepisów BHP, zagarnięcie mienia zakładowego z chęcią zysku oraz wyrządzenie zakładowi szkód materialnych przez pracownika z jego winy.

Pierwszą „trzynastkę” według zasad określonych wspomnianymi przepisami wypłacono za 1979 rok. Nagrody indywidualne w latach następnych ulegały co roku podwyższeniu. W przysłym osiągnięto wielkość stanowiącą 8,5 proc. rocznego funduszu płac danego pracownika, co równoznaczne będzie z wysokością jednomiesięcznego wynagrodzenia.

Przyjęty wskaźnik naliczania nagrody z ZFN za 1979 rok wyniósł 8,14 proc. Oznacza to, iż pełna nagroda indywidualna za ten rok będzie stanowiła w ZKIMR około 97 proc. miesięcznego wynagrodzenia. Za ubiegły rok wypłacono nagrody indywidualne z tzw. „trzynastki” 2.280 pracownikom fabryki na kwotę blisko 10 milionów złotych. 123 osobom zmniejszono nagrody za przewinienia regulaminowe. Stanowili oni niewiele ponad 5 proc. ogółu załogi. Całkowicie pozbawiono nagród za złą pracę i rażące przewinienia 73 pracowników, tj. około 2,3 proc. załogi. Złożone reklamacje w sprawie naliczania i wypłaty „trzynastki” rozpatrzyła specjalnie do tego powołana komisja.

S. GRUSZCZYŃSKI



Spotkanie z delegatem na VIII Zjazd

OD ZAKOŃCZENIA VIII Zjazdu upłynęło już kilka tygodni, ale nadal utrzymuje się wysoka aktywność społeczno-polityczna, nie słabnie zainteresowanie problematyką, poruszaną w toku obrad i jego uchwałami. Trwają spotkania delegatów na Zjazd z zalogami zakładów i instytucji. Społeczeństwo polskie, ludzie pracy Jawora i zalgą ZKIMR wyrażają poparcie dla polityki partii. Wyrazem tego jest rytmiczna realizacja zadań produkcyjnych oraz dodatkowych inicjatyw produkcyjnych i społecznych.

Problematyka Zjazdu inspirowała do dyskusji o sprawach swojego zakładu, rozliczania się z własnymi niedociągnięciami i poszukiwania najlepszych rozwiązań, które pozwolą w pełni zrealizować zadania bieżącego roku, urzeczywistnić postulaty VIII Zjazdu partii. Dotyczy to zwłaszcza tych wszystkich spraw, które określa się mianem podnoszenia efektywności gospodarowania.

W takim właśnie twórczym klimacie odbywały się w lutym bieżącego roku spotkania z delegatem na VIII Zjazd PZPR tow. **ANDRZEJEM GWIŹDZEM**. W trakcie zebrań OOP, spotkań z młodzieżą ZSMP, zarówno pracującą jak i uczącą się, delegat podzielił się własnymi wrażeniami z obrad, a także przedstawił główne kierunki rozwoju kraju. Podkreślając wysoką rangę, jaką została nadana głównym celom społecznym, a więc sprawom składającym się na pomyślność rodziny, poziom warunków życia i pracy społeczeństwa, jego sytuację społeczną, warunki mieszkaniowe, ochronę zdrowia i wypoczynek, a także dalszy rozwój kultury, nauki i oświaty. Wyznaczone zostały główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej, określono zadania w dziedzinie przemysłu, transportu, energetyki, budownictwa, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Jednocześnie podkreślono konieczność harmonizowania rozwoju wszystkich działów i dziedzin gospodarki, podniesienia na wyższy poziom jakości pracy i odpowiedzialności za wykonywaną robotę. Szeroko poruszone były sprawy realizacji socjalistycznych zasad sprawiedliwości oraz sprawy polityki zagranicznej.

Spotkaniem towarzyszyła serdeczna atmosfera. **LES**

Nowe władze wojewódzkie SIMP

24 lutego 1980 roku odbyło się w Legnicy II Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Jego uczestnicy podsumowali działalność Zarządu Wojewódzkiego w latach 1977-79, udzielając mu absolutorium.

Wybrano również nowe władze. Przewodniczącym Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SIMP został dyrektor naczelny ZKIMR **ALEKSANDER PRUSZKOWSKI**. W skład zarządu wybrano z ZKIMR: **Z. JÓZWIKA** i **E. GORANOWSKIEGO**. Do Komisji Rewizyjnej wszedł **M. GRALA**.

26 lutego br. odbyło się zebranie prezydium zarządu, na którym przyjęto plan pracy zarządu i prezydium na 1980 rok.

Z. JÓZWIK



Na zdjęciu zdobywca I miejsca w Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Politycznej **JÓZEF BOJARCZUK** z pucharem i dyplomem.

Fot. B. Wudarski

V Olimpiada Wiedzy Społeczno - Politycznej

26 lutego br. w Klubie Technika odbył się finał II etapu Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZSMP, przebiegającej pod hasłem „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — tradycja i współczesność”. Podobnie jak jej poprzednie edycje, miała upowszechnić wśród młodzieży sposób myślenia kategoriami historycznymi i politycznymi, uczyć marksistowskiej analizy zjawisk i procesów, zachodzących w społeczeństwie polskim i w świecie.

W finale zakładowym uczestniczyło 28 osób, wylonionych w eliminacjach I etapu, odbywających się w kołach wydziałowych ZSMP. Po eliminacjach pisemnych jury zakwalifikowało 6 najlepszych do finału ustnego. Każdy z nich odpowiadał na 4 pytania szczegółowe i 2 problemowe.

Po tej serii pytań najlepszym zawodnikiem olimpiady okazał się członek koła ZSMP przy Zespole Wydziałów Matrycowych **JÓZEF BOJARCZUK**. Drugie miejsce przypadło przewodniczącemu ZSMP przy Dziale Głównego Mechanika **WALDEMAROWI MACKOWIAKOWI**, trzecie ślusarzowi z Zespołu Wydziału Matrycowych **SZCZEPANOWI STOLARZOWI**, a czwarte i piąte **Petrykowski** z Wydziału W-1. Wymieniona czwórka otrzymała cenne nagrody i dyplomy, ufundowane przez

Radę Zakładową. Reprezentować będzie ona Zarząd Zakładowy ZSMP przy ZKIMR na eliminacjach międzyszkolnych.

Zarząd Zakładowy ZSMP wręczył również dyplomy trzem najlepszym drużynom olimpiady zakładowej. I tak pierwszemu miejscu zajęła drużyna z Zespołu Wydziałów Matrycowych, która zgromadziła w finale pisemnym 112 punktów, drugie przypadło drużynie Zasadniczej Szkoły Zakładowej przy ZKIMR — 83 pkt., a trzecie zajęła drużyna Wydziału W-5 z ilością 70 pkt.

Tegoroczne eliminacje Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej przebiegają w okresie obrad VIII Zjazdu PZPR i II Zjazdu ZSMP, w trakcie ogólnonarodowej dyskusji nad programem rozwoju kraju i miejscem ruchu młodzieżowego w jego realizacji. Ta masowa forma kształcenia politycznego ma przybliżyć członkom i aktywowi zakładowej organizacji ZSMP wiedzę z zakresu ideologii i polityki PZPR, wiedzę, która niezbędna jest do zaangażowanego uczestnictwa młodej załogi w dynamicznych przemianach, zachodzących w ZKIMR.

M.Z.

Wyniki TMMT i TMMG

18 lutego br. odbyło się posiedzenie zakładowej komisji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, która podsumowała przebieg TMMT za 1979 rok. Komisji przewodniczył zastępca dyrektora ZKIMR inż. **ALEKSANDER OLECH**.

Po przeanalizowaniu zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich, ocenie wkładu pracy, wielkości efektów ekonomicznych, poprawy warunków bhp, jakie przyniosła równocześnie projekty, komisja postanowiła przyznać I nagrodę w wysokości 5000 zł **JANOWI PIĄTKOWI** za wielkość efektów ekonomicznych i największą ilość złożonych wniosków. II nagrodę w wysokości 4000 zł otrzymał mgr inż. **STANISŁAW KAZIMIERSKI** za wykonanie testera do automatycznych regulatorów napięcia i samoczynnych regulatorów rozruchu (SRR) przy nagrzewaniu indukcyjnym. III nagrodę w wysokości 3000 zł otrzymali **JAN SAWICZ** i **LECH WOJNIOŁOWICZ** za największą aktywność w ruchu racjonalizatorskim i systematyczność w składaniu wniosków. IV nagrodę w wysokości 2000 zł zdobył **FERDYNAND WIT** za zgłoszenie projektu, dotyczącego wykorzystania materiałów hutniczych przy kucie palców do kosiarzek kombajnów. Uzyskano z tego tytułu efekty o wartości 255 tys. zł.

Po przeanalizowaniu wszystkich projektów, które zostały zastosowane w 1979 roku, komisja wytypowała do eliminacji wojewódzkiej TMMT 4 wnioski, gdyż mogą one być wykorzystane na szerszą skalę w innych przedsiębiorstwach. Autorami pierwszego projektu są **JAN PIĄTEK** i **MARIAN WALEGÓRA**. Dotyczy on zastosowania elementów parametrów wirowania generatorów AHVS30/30 i służy do pomiaru generatorów elektrycznych. Zgłoszony zostanie w Urzędzie Patentowym PRL jako wynalazek. Drugi projekt **STANISŁAWA KAZIMIERSKIEGO** i **JANA PIĄTKA** polega na zautomatyzowaniu i wykonaniu samoczynnych regulatorów rozruchu (SRR) i nagrzewaniu indukcyjnym SFC. III projekt, również **JANA PIĄTKA**, dotyczy zastosowania testera, tj. urządzenia do automatycznego rozpalania pieców. Kolejny wytypowany projekt **STANISŁAWA KAZIMIERSKIEGO** to wykonanie testera do regulacji temperatury. Umżliwia on szybkie, wygodne i dokładne wzorcowanie i sprawdzanie prawidłowości działania regulatorów temperatury oraz wzorcowanie rejestratorów temperatury.

TMMT przyniósł w ubiegłym roku w ZKIMR z tytułu zastosowanych projektów efekty ekonomiczne w wysokości 2.259 tys. zł. Zgłoszonych zostało 65 wniosków, z których przyjęto do realizacji 40.

Bogate, wieloletnie tradycje ma w ruchu młodzieżowym Turniej Młodych Mistrzów Gospodarki. Realizację podejmowane w jego ramach inicjatywy członkowie ZSMP przy ZKIMR dali w ubiegłym roku dodatkową produkcję na rynek i eksport oraz zrealizowali wiele czynów produkcyjnych i społecznych na rzecz zakładu i miasta. Młodzież wszystkich koł wypracowała w ubiegłym roku z tytułu uzyskanych oszczędności materiałowych, zrealizowanych umów w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży oraz innych dodatkowych zobowiązań efekty w wysokości 38.023 tys. zł. W turnieju wyróżnili się największym zaangażowaniem i aktywnością koła ZSMP przy wydziałach obróbki wrotowej, W-5, K-3, matrycowni i montażu.

M.Z.

Z Życia

PARULI

6 i 19 lutego br. odbyły się kolejne narady szkoleniowo-informacyjne z I sekretarzami OOP, w czasie których omówiono realizację zadań społeczno-gospodarczych w styczniu br. oraz określono podział zadań i zakres pracy egzekutywy OOP. Podczas drugiej narady z I sekretarzami OOP spotkał się delegat na VIII Zjazd partii tow. **ANDRZEJ GWIŹDZ**.

8 lutego br. Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR podsumowała i oceniła działania polityczno-organizatorskie po XVI Plenum KC z uwzględnieniem wniosków wynikłych z dyskusji przedzjazdowej. Na posiedzeniu dokonano także oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych zakładu za styczeń br. oraz wysłuchano informacji o pracy organizacji społeczno-politycznych i technicznych w 1979 r. Oceniono również stan propagandy wizualnej w zakładzie.

22 lutego br. Egzekutywa KZ PZPR zapoznana się z programem działań wewnątrzpartyjnych nad umacnianiem organizacji partyjnych w świetle uchwały VIII Zjazdu PZPR, określając wynikające z tego tytułu zadania dla instancji i OOP. Kolejne punkty posiedzenia, to wysłuchanie informacji o realizacji systemu satysfakcjonowania ludzi dobrej roboty w 1979 r. oraz ocena realizacji programu poprawy dyscypliny w zakładzie. W czasie posiedzenia na kandydatów partii zostali przyjęci tow. tow. **JERZY DYMEK**, **ROMAN DOŁĘGA** i **JERZY ŻUKIEWICZ**.

W lutowych zebraniach OOP nr 4 i 5 uczestniczył delegat na VIII Zjazd partii tow. **ANDRZEJ GWIŹDZ** dzieląc się wrażeniami i spostrzeżeniami z obrad najwyższego forum partyjnego.

Pod koniec lutego br. rozpoczęły się rozmowy indywidualne z grupami partyjnymi, prowadzone przez zespoły Komitetu Zakładowego PZPR **L.M.**



Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Jawora Krzyżem Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski odznaczono byłego pracownika ZKIMR, obecnie emeryta **STANISŁAWA KULAWCA**.

W zakładzie powstało koło filatelistyczne. Jego pracą kieruje **STANISŁAW WIECZEWSKI**, do którego należy zgłaszać się po szczegółowe informacje.

1 lutego br. stanowisko Głównego Energetyka objął **MAREK GRABARCZYK**, uprzednio kierownik utrzymania ruchu w wydziałach Kuźni.

Od 18 lutego br. obowiązki kierownika Działu BHP pełni **RYSZARD TAMBORSKI**.

Trwają rozmowy w sprawie wycofania osłodka wczasowo-kolonijnego w Niedamirowie, niedaleko Lubawki. Gdy zostaną sfinalizowane, zalogi otrzyma do swojej dyspozycji blisko 40 miejsc wczasowych. Obiekt ten przystosowany jest do wykorzystywania przez cały rok.

W początkach lutego zakładowe energetyki i mechaniki otrzymały hydrauliczny podnośnik montażowy. Urządzenie to znacznie usprawni prace związane z konserwacją maszyn i urządzeń oraz oświetlenia i sieci energetycznych w zakładzie.

W najbliższych dniach fabryczny park maszynowy wzbogaci się o wał czepki do gwintów produkcji NRD. Wzainstalowaniu maszyna ta wykorzystywana będzie m.in. do produkcji zębów oraz detali pielników i obsupników.

Do końca lutego br. ekipy Wrotawskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 wykonały ponad 60 proc. robót przy tawach fundamentowych pod tzw. budynek rotacyjny.

Zgodnie z harmonogramem przebiegają prace na budowie pawilonu szpitalnego. W pierwszych dniach marca zakładowi budowlani zakończyli układanie stropu nad pierwszym piętrem budynku, a więc wykonali roboty, ujęte w pierwotnym projekcie.

1 marca br. kierownikiem Centralnego Laboratorium mianowany **HENRYKA DEZIĄTROWIĄKA**.

20 lutego br. odbyła się kolejna zakładowa giełda pomysłów. W trakcie zgłoszono 3 wnioski, za których autorzy otrzymali 3.800 zł. Cztery pomysły zakwalifikowano jako projekty wynalazcze, a wśród nich opracowanie **RYSZARDA ŚLEMPA**, **ZBIGNIEWA GOLASINSKIEGO** i **TADEUSZA PRZYBYLSKIEGO**, dotyczące zabezpieczenia przed wypadkami podczas wykonywania robót przy remoncie i przebudowie pras kuźniczych.

M.Z.

NASZE SYLWETKI



WŁADYSŁAW WOJTKOWIAK

NA ZIEMIE ZACHODNIE, do Męcinki, WŁADYSŁAW WOJTKOWIAK przyjechał w 1947 roku. Początkowo pracował w fabryce przetworów kostnych w Brachowie. W 1950 roku przeprowadził się do Jawora, a w cztery lata później podjął pracę w Fabryce Narzędzi Rolniczych jako tokarz w wydziale remontowym. Po roku przeszedł do pracy w narzędziowni w charakterze tokarza karuzelowego. Przeprowadzka do matrycowni była już konsekwencją wybudowania nowej kuźni. Matrycownia bowiem wchłonęła dawną narzędziownię.

Z Zakładami Kuziennymi i Maszyn Rolniczych związała się cała rodzina Władysława Wojtkowiaka. Syn ANDRZEJ ukończył przyzakładową zasadniczą szkołę zawodową i pracuje jako kowal w starej kuźni. Córka GRAZYNA też ukończyła najpierw szkołę przyzakładową, a później Technikum Obróbki Plastycznej dla Pracujących. Pracuje jako elektryk. W przedsiębiorstwie zatrudniona była również przez 8 lat jego żona — KAZIMIERA jako tokarz w Wydziale W-5. Obecnie jest na rencie.

Władysław Wojtkowiak jest również aktywnym działaczem społecznym. Przez cztery kadencje był członkiem Rady Zakładowej Związku Zawodowego Metalowców. Pełnił też funkcję przewodniczącego komisji zakładowej przy przedsiębiorstwie, a obecnie, ze względu na inne zajęcia społeczne, jest jej członkiem. Przez jedną kadencję był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, a po wprowadzeniu reformy w podziale administracyjnym kraju — radnym WRN w Legnicy. We Wrocławiu pracował w Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego, a w Legnicy — w Komisji Oświaty i Wychowania. W 1976 roku wybrany został z legnickiego okręgu wyborczego posłem do Sejmu PRL. Był w tej kadencji, trwającej do marca 1980 roku, członkiem dwóch komisji sejmowych: Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. 23 marca br. wybrany został radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Praca w poprzednich Wojewódzkich Radach Narodowych we Wrocławiu i Legnicy oraz sprawowanie mandatu poselskiego i działalność w komisjach sejmowych umożliwiły mi zdobycie znacznego doświadczenia w organach przedstawicielskich. Będę starał się wykorzystywać je w pracy jako radny WRN w Legnicy podczas rozpisanej się obecnie kadencji. Spotkania z wyborcami w zakładach pracy, osiedlach i miastach będę wykorzystywał do przekazywania zagadnień będących przedmiotem obrad rady oraz do rozwiązywania różnych problemów społeczno-gospodarczych — mówi Władysław Wojtkowiak. — Za jednym ze szczególnie ważnych uważam sprawy efektywności gospodarowania, oszczędności materiałowych, poszanowania czasu społecznego, wykorzystania czasu pra-

cy. Te zagadnienia niejednokrotnie wracały pod obrady komisji sejmowych, w których uczestniczyłem. Np. znaczna część narzędzi, używanych w fabrykach, produkowana jest z surowców importowanych za dewizy, chodzi więc o zastępowanie ich środkami krajowymi.

— Gdyby każdy pracownik wykorzystywał na swoim stanowisku pracy wszelkie możliwości w zakresie podnoszenia efektywności gospodarowania, to wyniki byłyby o wiele lepsze. Podkreślam tu szczególnie określenie „każdy”. Chodzi bowiem o wszystkich pracowników, zatrudnionych w różnych działach produkcyjnych i pomocniczych. Bo to, czy np. kowal wykona swoje zadania, zależy również od pozostałych służb. Jeśli bowiem niewłaściwie pracuje transport, nie dostarcza na czas surowców i materiałów lub nie odbiera gotowej produkcji, powoduje to określone trudności, wręcz uniemożliwia wykonywanie bieżącej roboty. Harmonia pomiędzy poszczególnymi wydziałami produkcyjnymi, nimi a służbami pomocniczymi, działami konstrukcyjnymi, transportem i innymi komórkami ma przecież ogromny wpływ na realizowanie zadań produkcyjnych. Może też przyczynić się do „wygospodarowania” dodatkowych rąk do pracy poprzez wyeliminowanie przestoju, lepsze wykorzystanie dnia roboczego i osiągnięcie wyższej wydajności pracy. Synchronizacja w działaniu np. z działem zaopatrzenia może wydatnie podnieść wyniki produkcyjne. Niestety, tego zgrania poszczególnych komórek w fabryce niejednokrotnie brakuje.

— W dynamicznie rozwijającym się województwie legnickim, przy intensywnym rozwoju jego przemysłu, występują duże trudności w pozyskaniu nowych rąk do pracy. Należałoby więc szerzej wprowadzać postęp techniczny, aby eliminować wykonywanie ciężkich prac ręcznych, absorbujących sporo siły roboczej. Wiąże się to także z problemami mieszkaniowymi, bowiem wiele ludzi angażuje się do pracy z zewnątrz, spoza województwa, którzy potem osiedlają się w miejscowościach, w których są zatrudnieni. Program redukcji prac ręcznych, realizowany z inicjatywy wojewódzkich władz partyjnych, ma właśnie na celu, pozyskanie, poprzez wyeliminowanie robot ręcznych, zmechanizowanie ich, ludzi na nowe stanowiska robocze spośród zatrudnionych przy tych czynnościach osób.

— Jeśli idzie o sprawy miejskie, to w Jaworze zauważa się ostatnio szybki postęp w porządkowaniu i poprawie estetyki, m. in. dzięki społecznemu zaangażowaniu jego mieszkańców. Uważam, że należy wyjść ponownie z podobnym apelem, aby kontynuować prace, mające na celu dalsze porządkowanie miasta, już nie tylko w jego centrum, ale także w dalszych dzielnicach. Moim pragnieniem, a zapewne także wszystkich mieszkańców Jawora, jest doprowadzenie do budowy planowanej już od wielu lat hali sportowo-widowskiej. Rozwiązałoby to problem zarówno organizowania większych widowisk, jak i sprawę treningów sportowców w okresie jesieni, zimy i wiosny. Marzeniem moim jest także kryty basen, przeznaczony dla uczniów jaworskich szkół, jak i dorosłych mieszkańców miasta. Przy znacznym zaangażowaniu społecznym ludności niewątpliwie wiele z tych zamierzeń udałoby się zrealizować.

Notował: ZDZISŁAW KASPRZYK

PRACĘ W FABRYCE NARZĘDZI ROLNICZYCH rozpoczął w 1960 roku. Przedtem ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Legnicy, w której zdobył zawód ślusarza. W takim też charakterze podjął pierwszą swoją pracę. W FNR zatrudniony został w narzędziowni, a z chwilą uruchomienia nowej kuźni przeszedł do matrycowni, gdzie kierował pracą 14-osobowej brygady. Zaopatrywał wówczas kuźnię w potrzebne okrojniki do okrawania wytworów, powstających przy kuciu odkuwek. Jako działacz związkowy skierowany został na naukę do zaocznego Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy, do klasy zorganizowanej pod patronatem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Maturę zdobył w 1978 roku. W grudniu ubiegłego roku awansował na stanowisko kierownika Wydziału W-1 w Zespole Wydziałów Maszyn Rolniczych.

Do partii BOGDAN TOMASZEWSKI wstąpił w 1966 roku. Sprawował i nadal sprawuje wiele funkcji społecznych. Przez dwie kadencje był przewodniczącym oddziałowej rady związkowej przy Zespole Wydziałów Matrycowni. W 1976 roku wybrany został radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Legnicy. Jest członkiem Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN. W październiku 1976 roku zakładowa konferencja partyjna wybrała go w skład Komitetu Zakładowego PZPR, który powierzył mu funkcję sekretarza do spraw ekonomicznych. Obecnie pełni ją już drugą kadencję. Ponownie też został wybrany na radnego WRN w Legnicy.

— Jako radni WRN — mówi Bogdan Tomaszewski — odbywamy spotkania z wyborcami, w tym z aktywnym zakładowym, przed każdą sesją, z reguły raz w kwartale. Mają one na celu skonsultowanie się ze społeczeństwem w sprawie proponowanych do podjęcia uchwał, zapoznanie z zagadnieniami poddawanymi pod obrady sesji, wysłuchanie opinii i ewentualnych wniosków wyborców na ten temat. W czasie takich spotkań przyjmujemy też różne inne postulaty, dotyczące spraw wymagających załatwienia. Zgłoszone propozycje przekazujemy do Biura WRN, staramy się, aby były załatwione.

— Jednym z takich przykładów był wniosek mieszkańców Jawora, w tym także załogi ZKiMR, w sprawie uruchomienia komunikacji autobusowej do Legnicy przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Sprawa ciągnęła się dość długo, ale wreszcie pod koniec ubiegłego roku została załatwiona pozytywnie. Stawialiśmy też wnioski dotyczące powiększenia budownictwa mieszkaniowego w Jaworze. Jawor był jednym z miast w województwie legnickim, w którym zadania były realizowane w tym zakresie nie tylko w pełni, ale ze znaczną nadwyżką. W rezultacie plany tego budownictwa, przewidziane na bieżącą pięcioletkę, wykonane zostały już w roku ubiegłym. Osiągnięcia te były możliwe m. in. dlatego, iż w mieście rozwinięto się tzw. budownictwo wiązane. Do wykonywania części robót przy budowie nowych domów włączyły się bowiem jaworskie zakłady pracy.

— Oczywiście, jako radni WRN nie mogliśmy ograniczać się tylko do spraw swoich zakładów pracy, miast czy środowiska, z którego pochodziliśmy. Musieliśmy widzieć problemy całego województwa, rozpatrywać zagadnienia w tej własnej skali. Nasza komisja była jedną z wiodących komisji WRN. W gruncie rzeczy zajmowaliśmy się nie tylko przemysłem czy rozwojem miasta, ale także innymi dzie-



BOGDAN TOMASZEWSKI

żninami gospodarki. Opiniowaliśmy przedstawiane WRN corocznie plany rozwoju społeczno-gospodarczego województwa i wtedy interesowały nas również np. problemy rolnictwa czy handlu, choć zajmowały się nimi odrębne komisje. Ocenialiśmy też realizację tych planów za lata poprzednie oraz wykonanie wszystkich innych wniosków i zaleceń komisji. Sporo uwagi poświęciliśmy rozwojowi przemysłu miedzianego w województwie, gdyż większość inwestycji realizowana była w tej gałęzi gospodarki.

— Przedmiotem prac komisji były sprawy związane z budownictwem mieszkaniowym w całym województwie, modernizacją zakładów przemysłowych, sprawy ograniczenia fluktuacji kadr w przedsiębiorstwach itp. Wyjeżdżaliśmy m. in. do Złotoryi, Lubina, Przemkowa, Legnickiego Pola i innych miejscowości. W Złotoryi w centrum naszej uwagi była modernizacja Zakładu Przemysłu Skórzanego „Odra”. W Lubinie wzywaliśmy Fabrykę Domów, koncentrując się na rytmiczności realizowanych przez nią zadań oraz jakości produkowanych elementów, zaopatrzeniu jej w podstawowe surowce, tj. cement i żwir. W Przemkowie chodziło nam o przyspieszenie robót przy przeciągającej się modernizacji Zakładów Metalurgicznych. W Legnickim Polu wzywaliśmy Spółdzielnię Kółek Rolniczych, jej warsztaty, interesując się przede wszystkim przygotowaniem maszyn rolniczych do prac polowych.

— Poza tym bardzo dużo drobnych, ale istotnych dla mieszkańców spraw załatwialiśmy poprzez pracujących przy ZKiMR zakładowy zespół radnych, w skład którego wchodził radni MRN i WRN. Należy on do jednych z bardziej aktywnych w województwie. Właśnie dlatego w Klubie Techniki odbyło się spotkanie przedstawicieli zakładowych klubów radnych z całego województwa, poświęcone przede wszystkim wymianie doświadczeń. Nasz zespół przekazał uczestnikom spotkania swoje doświadczenia, stał się przykładem do naśladowania.

— W fabryce pracą Wydziału W-1 kieruję dopiero od trzech miesięcy. Za wcześniej jeszcze na jakąś ocenę mojej tu działalności. Najważniejszym problemem wydziału jest jednak przestarzały park maszynowy, ulegający zbyt często awariom, wymagający licznych napraw i remontów. Sprawia to wiele kłopotów w realizacji planów produkcyjnych. Załoga wydziału czeka też na modernizację hali, w której mieści się część mechaniczna. Prace miały rozpocząć się przed dwoma laty, ale ze względu na ograniczenia inwestycyjne były odraczane. Obecnie odłożone zostały na przyszłą pięcioletkę. Mam nadzieję, że po wykończeniu hali Działu Głównego Mechanika i Działu Transportu przyjdzie kolej również na nas.

Notował: ZDZISŁAW KASPRZYK

WSPRAWIE specjalizacji zawodowej inżynierów ukazało się wiele zarządzeń i wytycznych, które, mimo dostępności, nie są jeszcze znane szerokiemu gronu specjalistów z wyższym wykształceniem. Dlatego też za pośrednictwem naszej gazety postaramy się scharakteryzować ważniejsze postanowienia aktualnych w tej materii aktów normatywnych. Są to: zarządzenia nr 3a ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych z 30 kwietnia 1977 r., uchwała nr 306 Rady Ministrów z 30 listopada 1965 r. w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej, regulamin Komisji Oceny Osiągnięć Inżynierów w zakresie specjalizacji zawodowej oraz zarządzenie wewnętrzne nr 17/77 dyrektora naczelnego ZKiMR z 1 listopada 1977 r., na podstawie którego wprowadzono w przedsiębiorstwie specjalizację zawodową I i II stopnia jako szczególną formę uznania osiągnięć i doskonalenia zawodowego inżynierów. Ma to na celu zwiększenie inicjatywy inżynierów w pracy nad rozwojem nowoczesnych technik i wytwarzania, doskonaleniem organizacji, podnoszeniem wiedzy i umiejętności, niezbędnych przy rozwiązywaniu bieżących i perspektywicznych problemów oraz wykorzystaniu dorobku technicznego w praktycznym działaniu.

Do oceny kandydatów, którzy zamierzają uzyskać specjalizację zawodową, powołana została Zakładowa Komisja Oceny Osiągnięć Inżynierów. Przewodniczącym jej jest zastępca dyrektora ds. produkcji, a zastępcą przewodniczącego odpowiedni dyrektor branżowy. Na członków komisji zostali powołani przedstawiciele PIMR względnie „AGROMET-PROJEKT”, wybitni specjaliści z dziedziny, z której będzie uzyskiwana specjalizacja (przedstawiciele instytutu naukowo-badawczego, wyższej uczelni, zaproszeni na wniosek przewodniczącego), sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, przewodniczący Rady Zakładowej. Funkcję sekretarza komisji powierzono pracownikowi sekcji szkolenia zawodowego.

Do zadań komisji należy wstępna ocena, czy kandydat do uzyskania specjalizacji zawodowej spełnia określone w zarządzeniu warunki, a w szczególności: przeprowadzenie analizy dorobku zawodowego inżyniera, opiniowanie postawy społecznej i etyki zawodowej kandydatów oraz przygotowanie wniosków do komisji resortowej o nadanie tytułu specjalizacji zawodowej.

Specjalizacja zawodowa inżynierów

Specjalizację zawodową I stopnia może uzyskać inżynier, który wykaze się i aktualnie wykazuje się wybitnymi osiągnięciami w opracowywaniu i wdrażaniu nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych, technologicznych, organizacyjnych, uzyskaniem patentu lub zgłoszeniem projektu wynalazczego, inicjatywą twórczą i samodzielnością. Ponadto powinien posiadać co najmniej 5-letni staż w specjalności zgodnej z kierunkiem ukończonych studiów i wykonywaną nadal pracą.

O nadanie specjalizacji mogą ubiegać się inżynierowie specjalności technicznych, inżynierowie posiadający tytuły naukowe, inni specjaliści z wyższym wykształceniem, wykonujący pracę konstrukcyjną, technologiczną i organizacyjną. Od pracowników tych wymaga się wysokiej etyki zawodowej, aktywności postawy i zaangażowania w rozwiązywanie problemów technicznych i organizacyjnych.

Wszyscy pracownicy, posiadający wyższe wykształcenie, mają założone indywidualne indeksy osiągnięć zawodowych. Znajdują się one w posiadaniu Sekcji Szkolenia Zawodowego. Ważniejsze zapisy indeksu to: posiadane wyróżnienia i nagrody branżowe, resortowe, państwowe i międzynarodowe w zakresie techniki, organizacji i ekonomiki, treść osiągnięć i krótka charakterystyka, uzyskane efekty, wykaz wyjazdów zagranicznych w celach naukowych, technicznych, odbycia stażu, praktyki itp., wykaz publikacji zawodowych oraz inne informacje o działalności zawodowej pracownika. Zakładowa Komisja Oceny Osiągnięć Inżynierów, po rozpatrzeniu zgłoszonego osiągnięcia i zapoznaniu się z nim, wnioskuje o uznanie go lub nie i przedstawia wniosek do aprobaty przez dyrektora naczelnego ZKiMR.

Wniosek o nadanie specjalizacji zawodowej kierowany jest do Resortowej Komisji, powołanej przez ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych. Dokonuje ona oceny osiągnięć zawodowych kandydata, poziomu wiedzy teoretycznej oraz przedkłada ministrowi wniosek o nadanie specjalizacji. Uzyskanie specjalizacji zawodowej potwierdzone zostaje dyplomem, podpisanym przez ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych.

Otrzymanie dyplomu uzyskania specjalizacji zawodowej uprawnia inżyniera do pobierania indywidualnych dodatków w wysokości od 2.000 do 3.000 złotych, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach do 5.000 zł miesięcznie. Dodatek przyznawany jest na określony z góry okres czasu tylko pracownikom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy i nie posiadającym dodatkowych zajęć zarobkowych, z wyjątkiem pracy dydaktycznej i czynności o charakterze eksperta.

Przedmiotem specjalizacji w resorcie przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych w zakresie konstrukcji mogą być: urządzenia dźwigowo-przeladunkowe (suwnica, żurawie), sprężarki powietrzne i gazowe, urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne oraz dla ochrony środowiska obrabiarki do obróbki skrawaniem i obróbki plastycznej, urządzenia technologiczne do obróbki cieplnej oraz narzędzia skrawające do obróbki plastycznej i pomiarowe. W zakresie technologii przewiduje się możliwość specjalizowania się w opracowywaniu i wdrażaniu postępowych procesów technologicznych (wraz z normowaniem pracy) w dziedzinie obróbki skrawaniem, plastycznej, cieplnej i spawalniczej oraz w opracowywaniu konstrukcji nowoczesnego oprzyrządowania technologicznego i urządzeń socjalnych. Natomiast w zakresie organizacji i zarządzania można specjalizować się w przygotowywaniu i organizowaniu nowoczesnych systemów zarządzania przemysłem przy pomocy elektronicznej techniki obliczeniowej (ETO) wraz z programowaniem systemów oraz w kompleksowym przygotowaniu zakładu (wydziału) do uruchomienia produkcji nowego wyrobu wg opracowania własnego, plać ówki naukowo-badawczej licencji i w kooperacji z zagranicą.

ROMAN DUSZENKO

Na tropach absencji chorobowej

NA PRZEŁOMIE lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych gospodarka nasza stanęła przed problemem zmniejszenia się zasobów siły roboczej. Wynikają z tego określone konsekwencje dla polityki zatrudnienia w całym kraju, a tym samym również w ZKiMR. Głównym jej celem jest i będzie racjonalne wykorzystanie zasobów ludzkich w celu uzyskania optymalnej wydajności pracy, zarówno w całym zakładzie, jak i na poszczególnych stanowiskach pracy.

Do 1978 roku szybkemu rozwojowi zakładu towarzyszyła długoletnia tradycja ekstensywnej gospodarki kadrowej, natomiast obecnie zmuszeni jesteśmy przejść do intensywnych czynników rozwoju. W tym celu preferuje się dopływ kadr przede wszystkim dla gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego, usług, transportu i rzemiosła.

Jako przykład można podać, że plan zatrudnienia w ZKiMR na 1980 rok został ustalony na wysokości średniego zatrudnienia w roku ubiegłym. Przypomnieć należy, że plan produkcji wzrasta o 6,4 proc. w porównaniu do 1979 roku, dlatego też całą nadwyżkę musimy pokryć zwiększoną wydajnością pracy. Wykonanie planu produkcji w styczniu i lutym 1980 r. z pewną nadwyżką potwierdza realność zamierzeń.

Skuteczność działania w dziedzinie polityki kadrowej jest uzależniona od pełnego uświadomienia sobie problemu, począwszy od kierownictwa wydziałów, a skończywszy na szeregowych pracownikach. Od ich bowiem zaangażowania zależy przede wszystkim rytmiczna realizacja planów produkcyjnych. Powodzenie prowadzonej akcji jest uzależnione od całego doboru i aktywności, od tego, w jakim terminie i z jaką dokładnością potrafimy rozróżnić dobrych pracowników od tych, którzy zaniedbują swoje obowiązki. W wielu przypadkach nawet ich jeszcze premiuje się i nagradzamy właśnie z braku rezerwan.

W początkowej fazie oceny należy brać pod uwagę, w jakim stopniu dany pracownik uczestniczył w produkcji, tzn. ile godzin w miesiącu faktycznie przepracował, wyłączając tylko urlopy wypoczynkowe.

Na temat straconego czasu produkcyjnego piszemy w naszej gazecie bardzo często. W dzisiejszym artykule pragnę omówić absencję chorobową. Jest to zagadnienie bardzo czule i wymaga poważnego potraktowania, tym bardziej, że w 1979 roku odnotowano poważny wzrost zwolnień lekarskich.

W celu bliższego zorientowania czytelników musimy posłużyć się kilkoma wskaźnikami. Ze sporządzonej analizy absencji chorobowej w porównaniu do 1978 i 1977 roku wynika, że w ubiegłym roku

ZKiMR stracili na skutek zwolnień lekarskich 132,4 godzin czasu produkcyjnego na jednego zatrudnionego. Stanowi to wzrost do 1978 roku o 5 proc., a do 1977 roku o 20,4 proc.

Tak wysoki wzrost absencji chorobowej trudno jest uzasadnić czynnikami obiektywnymi. Odnawialiśmy natomiast karygodne postępowanie pracowników, którzy w sposób arogancki starali się wymusić na lekarzu zwolnienie. Za takie postępowanie nie można nagradzać, a tym bardziej wyróżniać nagrodami tych, którzy kosztami innych pragną udawać wielkich realizatorów planów produkcyjnych. Nie chciałbym być źle rozumiany. Każdy ma przecież prawo chorować i korzystać z porad lekarza. W tym celu wybudowano razem z kuznią gabinety lekarskie, które powinny zapewnić załodze pełną opiekę.

Z obserwacji wynika, że nie wszyscy pracownicy doceniają osiągnięcia na tym odcinku, nie potrafią lub nie chcą w sposób rzetelny korzystać z zakładowej przychodni lekarskiej. Czym można wytłumaczyć zjawisko, że np. w poniedziałki, a więc po wolnym od pracy dniu, poczekał na lekarza jest załadowana po brzegi, choć powinno być odwrotnie. Właśnie w pomiedziarki pracownicy powinni przychodzić do fabryki wypocząć.

Zagadnienie absencji chorobowej w ZKiMR wymaga dalszej analizy. Poczynione na tym odcinku pierwsze kroki przyniosły drastyczne dyskusje. Na spotkanie z kierownictwem zorganizowane w początkiem lutego poproszono 30 pracowników, którzy kilka razy korzystali z krótkich zwolnień lekarskich, w celu omówienia skutków produkcyjnych, jakie powstają z powodu absencji chorobowej. Temat został splotyony, ale działanie było skuteczne, ponieważ w zakładzie trwała przez dłuższy czas dyskusja, w jaki sposób wykrywać wyłudzenie zwolnień i kto tym powinien się zająć. Niektórzy czuli się obrażeni, że naradę zorganizowano razem z pracownikami, którzy bez usprawiedliwienia opuszczają pracę. Tematem narady była analiza straconego czasu produkcyjnego, a trzeba stwierdzić, że jałmi i drudzy przyczynili się do tej straty w dużym stopniu.

Biorąc pod uwagę, że spotkanie odniosło skutek większy niż planowano, proponuję zorganizować podobnego w lipcu br. i omówienie strat czasu produkcyjnego w pierwszym półroczu 1980 r. Temat absencji chorobowej jest tak ważny, że chętnie poczytalibyśmy na łamach naszej gazety wystąpienia pracowników produkcyjnych, a zwłaszcza tych, którzy byli poprzednio na naradzie w sprawie strat czasu produkcyjnego. Wspólnie wypracowane wnioski na pewno przyniosą dobre wyniki, a przecież na tym zależy nam wszystkim.

STANISŁAW MYTYCZ



Efekty szkolenia ideowo-politycznego ZSMP znajdują swój wyraz we wzmożonej efektywności produkcyjnej młodzieży ZKiMR.

fol. B. Wudarski

Działalność ideowo-wychowawcza ZSMP

ROK 1979 był rokiem szczególnym. Kontynuując realizację uchwał VI i VII Zjazdu PRPR, organizacja młodzieżowa podejmowała wiele ciekawych inicjatyw gospodarczych, w pracy ideowo-wychowawczej, kulturalnej i sportowo-turystycznej. Wiąca działalność z wysiłkiem całej załogi, ZSMP systematycznie dążył do dalszego wzrostu aktywności produkcyjnej młodzieży, do zapewnienia jej właściwego startu życiowego oraz odpowiednich warunków pracy, nauki i wypoczynku. Praca ta przyczyniła się do dalszego umocnienia organizacyjnego i rozszerzenia zasięgu oddziaływania ideowo-wychowawczego ZSMP.

Ambicją związku było objęcie wpływem wychowawczym jak największych kręgów młodzieży pracującej w wydziałach produkcyjnych, młodzieży szkolnej oraz członków OHP. Poprzez liczne działania organizacja starała się skutecznie kształtować wśród młodych głęboki szacunek do pracy, utwierdzać poczucie odpowiedzialności za jej wysoką jakość oraz osobiste zaangażowanie w wykonywaniu obowiązków zawodowych, sportowych i w nauce. W centrum zainteresowania znajdowała się sprawa poprawy jakości pracy i kształtowania takich cech, jak zdyscyplinowanie, rzetelność, pracowitość, solidarność i konsekwencja w dążeniu do wytyczonego celu.

W pracy ideowo-wychowawczej ZSMP korzystał ze sprawdzonych już form, jak zebrania szkoleniowe w OOP i w kołach, Zakładowa Szkoła Aktywu (ZSA), udział czołowych aktywistów w Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu, seminaria dla nowo wstępujących, olimpiada wiedzy społeczno-politycznej, turnieje młodych mistrzów techniki i gospodarczości oraz obozy szkoleniowo-wypoczynkowe. W zebraniach szkoleniowych OOP w poszczególnych wydziałach biorą również udział członkowie kół ZSMP, będący jednocześnie kandydatami lub członkami PZPR. W zajęciach WUML przy Komitecie Miejskim PZPR w Jarworze uczestniczyli 5 czołowych aktywistów ZSMP z ZKiMR.

Powszechne zebrania tematyczne stanowią podstawową formę kształcenia członków organizacji zakładowej. W ich toku poruszane są zasadnicze problemy społeczno-polityczne, gospodarstwa i kulturalne, nurtujące zakładową młodzież. Dotychczas omówiono m. in. następujące tematy: „35-lecie PRL”, „Aktywną i twórczą pracą pomnażamy dorobek socjalistycznej ojczyzny”, „Lepiej żyć — znaczy nowoczesniej”. Pomimo stałego wzrostu zainteresowania zebraniem szkoleniowym, trzeba stwierdzić, że nie wszystkie koła realizowały tę formę w pełni.

Studium Wiedzy o Partii objęło aktywny wytypowany przez 5 kół ZSMP, tj. przy Matrycy W-5, W-1, wydziałach K i TE, które posiadają prawo rekomendowania swoich członków w poczet PZPR. Perspektywa uzyskania takich uprawnień przyczyniła się do wzrostu autorytetu, pasji i uporu tych kół oraz zrodziła wiele trafnych i interesujących inicjatyw. Efektem tego było przyjęcie w 1979 roku 40 członków ZSMP do PZPR. Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej ZSMP w 1979 roku pod hasłem „Nasz rodowód”, przeprowadzona w dwóch etapach, tj. najpierw w kołach, a później na szczeblu zakładu, była sprawdzianem efektywności, pracy kształceniowej i stanowiła zakończenie szkoleń w kołach. Poprzez olimpiady i turnieje organizacja stawiała i będzie stawiała sobie za zadanie wyłonienie aktywistów, wyróżniających się wiedzą społeczno-polityczną którą nabyli lub poszerzyli, uczestnicząc w formach kształcenia politycznego. Jeśli chodzi o bieżący rok, to finał V Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej na szczeblu zakładu odbył się w końcu lutego b.r.

Poza wymienionymi już formami szkolenia w podstawowych ogniwach kół ZSMP prowadzi działalność kształceniową i wychowawczą poprzez Zakładową Szkołę Aktywu, seminaria w Zarządzie Wojewódzkim ZSMP w Legnicy i obozy szkoleniowo-wypoczynkowe. ZSA obejmuje szkoleniem czołowy aktyw funkcyjny w kołach ZSMP i kierowana jest przez ANDRZEJA SZULEWSKIEGO. Prowadzona jest głównie pod kątem zadań z udziałem w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR programu działania uchwalonego na Kongresie Młodzieży Polskiej, oraz na temat wytycznych i uchwał VIII Zjazdu partii. Dotychczas odbyły się trzy szkolenia i jedno seminarium dla nowo wstępujących Wysok: poziom szkoleń zapewniają doświadczeni lektorzy. Ponadto z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZSMP zorganizowane zostały trzydniowe, wyjazdowe szkolenia, w którym wzięli udział 35 członków organizacji zakładowej.

M.Z.

Eliminacja prac ręcznych

(Dokończenie ze str. 1)
dukcyjnych jest sprawą oczywistą. Racjonalizacja zatrudnienia i podnoszenia jakości pracy na wyższy poziom nabrały dużej wagi i wymagają długofalowych działań wszystkich ogniw gospodarki.

Zbilansowanie zatrudnienia w poszczególnych jednostkach gospodarczych województwa legnickiego nie ujawniło rezerw, które zaspołkoilby potrzeby na rynku pracy. Obecnie realizowana polityka zatrudnienia w skali krajowej wykazuje, że nie powinno się liczyć na możliwości migracyjne. Należy przede wszystkim szukać własnych rozwiązań. Pewne rezerwy można wyzwoić poprzez eliminację prac ręcznych i uciążliwych.

Komitet Wojewódzki PZPR w Legnicy nadał powyższym problemom wysoką rangę. Na plenum KW w dniu 29 marca 1979 roku podjęto uchwałę, precyzującą kierunki działania w eliminacji prac ręcznych i uciążliwych w województwie. Następnie powołano Wojewódzki Zespół ds. Eliminacji Prac Ręcznych, który opracował i przesłał do poszczególnych zakładów wytyczne organizacyjno-metodyczne.

W ZKiMR problematyka zatrudnienia była i jest zaliczana do szczególnie ważnych tematów i o toczona jest na co dzień troską kierownictwa polityczno-gospodarczego. Podejmowane były i są działania, zmierzające do zmniejszenia uciążliwości pracy, a szczególnie do eliminacji prac ręcznych.

Realizując postanowienie uchwały KW PZPR w Legnicy, dyrektor naczelny powołał w czerwcu 1979 roku zespół główny ds. eliminacji prac ręcznych. W jego skład weszli główni specjaliści, kierownicy działów, przedstawiciele Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej i SIMP-u. Na przewodniczącego powołano dyrektora technicznego inż. ALEKSANDRA OLECHA. Z uwagi na złożoność i wagę zagadnienia powołano ponadto trzy podzespoły specjalistyczne w zespołach wydziałów maszyn rolniczych, kuźni oraz pomocniczych. Ogółem w skład wszystkich zespołów weszły 44 osoby.

Poszczególne podzespoły zaawidencjonowały stanowiska prac ręcznych i częściowo zmechanizowanych oraz wspólnie z dozorem wydziałowym i przedstawicielami poszczególnych stanowisk pracy opracowały plan zamierzeń w likwidacji tych robót, przewidziany do realizacji w latach 1979-82. Założono na poszczególne grupy stanowisk karty ewidencyjne E-1: dla Zespołu Wydziałów Maszyn Rolniczych — 60 kart, dla wydziałów kuźni — 41, a dla wydziałów pomocniczych 20 kart.

Ogółem w ZKiMR stwierdzono 56 stanowisk całkowitej pracy ręcznej oraz 483 stanowiska częściowej pracy ręcznej. Ustalono 25 głównych kierunków działania, zmierzających do eliminacji prac ręcznych i zmniejszenia ich uciążliwości. Przykładowo należałoby wymienić takie kierunki, jak: mechaniza-

cja podawania i odbioru materiału przy nożycach gilotynowych i oczyszczarkach, zastępowanie czynności mocowania ręcznego w tokarkach, wiertarkach i przyrządach spawalniczych mocowaniem pneumatycznym i hydraulicznym, zastępowanie operacji wiertarskich operacjami dziurkowania, wykonanie i zainstalowanie kleszczy podwieszonych w celu zredukowania uciążliwej pracy przy dużych agregatach, mechanizacja montażu i demontażu maszyn i urządzeń podczas remontów, prac konserwacyjno-smarowniczych oraz cięcia cegły ogniotrwalej.

W oparciu o karty ewidencyjne opracowano harmonogram realizacji poszczególnych tematów, który w lipcu ub. roku przedyskutowano na wydziałowych konferencjach samorządu robotniczego. W wersji uzupełnionej został zaakceptowany w listopadzie 1979 r. przez Egzekutywę KZ PZPR, a następnie zatwierdzony na styczniowej Konferencji Samorządu Robotniczego.

Do głównych, zrealizowanych już tematów należy zaliczyć np. wyeliminowanie operacji ręcznego prostowania bednarki do P-430 i P-431. Poniesiono przy tym nakłady 1500 zł, a uzyskano efekty w postaci 322 godz. na sumę 4.400 zł. Operację gładzenia ręcznego zgrzebla P-431 zastąpiono gładzeniem na prasie. Nakłady — 800, a efekty — 375 godzin na sumę 5.200 zł. Zainstalowano kleszcze podwieszane do rozładunku wsadu do pieców gazowych. Nakłady 20.000 zł, a efekty — 900 godzin i 15.750 zł. Przy tokarkach uniwersalnych zainstalowano uchwyty pneumatyczne, wprowadzono do produkcji ciepło-mechaniczną obróbkę precyzyjną. Nakłady wyniosły w tym przypadku 165.600 zł, a spodziewane efekty oblicza się na 2.256.900 zł. Inne tematy są obecnie realizowane, a stopień zaawansowania prac jest znaczny.

W całym okresie realizacji programu, tj. w latach 1979-82, planowane jest uzyskanie efektów w wysokości 4.659.200 zł, co odpowiada zmniejszeniu pracochłonności o 83 490 godz. Przewiduje się, że po zakończeniu realizacji programu eliminacji prac ręcznych ilość stanowisk o całkowitej pracy ręcznej zmniejszy się do 20 oraz nastąpi istotne przesunięcia w poszczególnych stopniach uciążliwości, szczególnie przy robotach ciężkich. Należy podkreślić, że opracowany program eliminacji prac ręcznych nie jest programem zamkniętym. Wszystkie spostrzeżenia i propozycje w tym zakresie powinny być niezwłocznie zgłaszane do powołanych zespołów, które dokonają odpowiednich uzupełnień w programie. Spore pole do działania mają stowarzyszenia naukowo-techniczne, a szczególnie SIMP i SEP oraz KTiR, które powinny problemy redukcji prac ręcznych ująć w swoich planach.

EUGENIUSZ GÓRANOWSKI

Zamierzenia PTE

15 lutego br. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy ZKiMR został wybrany nowy zarząd w składzie: przewodniczący **WŁADYSŁAW DUDEK**, sekretarz **BARBARA KOZŁOWSKA**, skarbnik **CZESŁAW ZDANOWICZ** oraz jako członkowie **JANINA RÓŻYCKA** i **KRYSTYNA KOZIK**. Koło liczy obecnie 30 członków, zatrudnionych w działach księgowości, ekonomicznych i kadrach. Nowy zarząd przedstawił na zebraniu plan działania, który został przyjęty do realizacji. Główne zadania dotyczą przede wszystkim poprawy efektywności gospodarowania, a ich realizacja polegać będzie na zapoznaniu kierowników wydziałów produkcyjnych z kształtowaniem kosztów wydziałowych, z odchyleńmi od planu poszczególnych elementów oraz na prowadzeniu dyskusji na temat oszczędności gospodarowania. W tym zakresie planuje się przeprowadzenie czterech zebrań dyskusyjnych. Na najbliższą Konferencję Samorządu Robotniczego, poświęconą tematyce ekonomicznej, koło opracuje koreferat, przedstawiający punkt widzenia ekonomistów na poruszane problemy.

Zarząd, w celu nawiązania współpracy z innymi kołami PTE w województwie, zwrócił się już do organizacji PTE i SIMP przy ZG „Polkowice” o umożliwienie zwiedzenia kopalni podziemnej oraz w sprawie wymiany doświadczeń.

Na zebraniu wybrano trzech delegatów na wojewódzki zjazd PTE, który wybierze zarząd Oddziału Wojewódzkiego. Delegatami zostali: **WŁADYSŁAW DUDEK**, **EUGENIUSZ CEZAR** i **BARBARA KOZŁOWSKA**. Dotychczasowy Zarząd Wojewódzki PTE, obejmujący cały region dolnośląski, mieścił się we Wrocławiu i nie został zreorganizowany z chwilą wprowadzenia nowego administracyjnego podziału kraju. **WŁ. DUDEK**

Zarobili po 1.000 zł

Dynamiczna realizacja planów produkcyjnych jest uzależniona od przygotowania załogi do wykonywania pracy zawodowej. W tym celu stosuje się w ZKiMR różne metody przyuczania, zwłaszcza pracowników podejmujących pracę po raz pierwszy. Wychodzą z założenia, że każda para rąk jest w zakładzie potrzebna, chętnie przyjmuje się do pracy uczniów zasadniczych szkół zawodowych i techników w ramach znanej akcji „Wakacje za własne, zarobione pieniądze”. W 1980 roku ZKiMR przyjęli do pracy członków Ochotniczego Hufca Pracy, zorganizowanego przy Zespole Szkół Zawodowych w Jaworze.

20 uczniów pracowało w okresie ferii zimowych w wydziałach produkcyjnych przez 14 dni. Wspólnie z robotnikami przedsiębiorstwa realizowali ambitne zadania produkcyjne. W oparciu o opinie kierowników wydziałów **M. GRYNICZA** i **B. TOMASZEWSKIEGO** należy stwierdzić, że członkowie hufca pracowali bardzo chętnie, nie szczydził sił, sprawdzali swoje praktyczne umiejętności zawodowe i podjęli pierwsze w życiu wynagrodzenie za pracę, które otrzymali w dniu zakończenia turnusu.

Niezależnie od uzyskania obustronnych korzyści materialnych — junacy zarobili po 1.000 złotych — nie można nie uwzględnić aspektu społecznego. Młodzi ludzie spotkali się z załogą dużego zakładu produkcyjnego, zetknęli się z obowiązującymi przepisami bhp i dyscypliną pracy. Z przyjemnością należą stwierdzić, że cała grupa wykazała duże zaangażowanie i świadomość społeczno-polityczną. Z przeprowadzonych rozmów z junakami wynika, że byli zadowoleni z pracy i plany oraz że chętnie przyjdą do ZKiMR w okresie wakacji letnich. Administracja zakładu robi wszystko, aby młodzież podejmująca podczas ferii pracę była z niej zadowolona. **ST. MYTYCH**

Rowery dla załogi

Dyrekcja ZKiMR wspólnie z Radą Zakładową poczyniły w ramach współpracy pomiędzy zakładami starania o zakupienie dla załogi około 300 rowerów produkcji krajowej. Rozprowadzone będą na zasadzie udzielanych pożyczek z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej i spłaty ratalnej.

W.w. rowery pracownicy będą mogli otrzymać najprawdopodobniej w trzeciej dekadzie marca. Rozdzielone zostaną na poszczególne działy i wydziały. **WŁ. KARLIŃSKI**

6 Przegląd Fabryczny

Kobiety i ich problemy

Z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR i Rady Zakładowej Związku Zawodowego Metalowców odbyło się 7 lutego 1980 roku w stołowce Zespołu Wydziałów Kuźni spotkanie kobiet zatrudnionych w ZKiMR z przedstawicielami dyrekcji i aktywnym społeczeństwem zakładu. Po omówieniu sytuacji w zakresie zaspokajania potrzeb socjalnych kobiet i ich rodzin wybrano nowy zarząd Rady Kobiet. Jego przewodniczącą została **ELŻBIETA KOWALSKA**.

Powołanie Rady Kobiet ma na celu wyjście naprzeciw problemom liczącej 651 osób kobiecej części fabrycznej załogi. Rada rozpoczęła swoją działalność od opracowania planu pracy na 1980 rok. Ważniejsze przedsięwzięcia, jakie w nim ujęto, to przeanalizowanie materialnego położenia samotnych matek i rodzin wielodzietnych, rozeznanie sytuacji materialnej i zdrowotnej emerytek i rencistek, zorganizowanie kursu krawieckiego i kursu racjonalnego żywienia, a także inicjowanie różnego rodzaju wypoczynku, jak wycieczki krajoznawcze, piesze i rowerowe.

Jest sprawą oczywistą, że opracowany plan działania nie zawiera i nie może zawierać całości przedsięwzięć Rady Kobiet. Jest to program przygotowany na podstawie wstępnej analizy potrzeb, nie poparty jeszcze doświadczeniem na tym odcinku działalności. Być może, ujawnią się jeszcze sprawy, które nie zostały w nim ujęte, a trzeba je będzie realizować.

Z rozmów z kobietami wynika, iż gnębi je wiele problemów. Liczba udzielonych im zapomóg nie jest zbyt duża, a poza zapomogami praktycznie nie występują inne formy pomocy. Kobiety skarżą się też na różnego rodzaju utrudnienia administracyjne. Dla przykładu pracujące w ZKiMR mieszkanki Rożtoki, a więc wsi położonej kilkanaście kilometrów od Jawora, należą w zakresie opieki zdrowotnej do ośrodka zdrowia w Świebodzicach. Powoduje to ogromne utrudnienia i straty czasu w przypadku konieczności skorzystania z pomocy lekarskiej.

Wiele kobiet uskarża się na duże utrudnienia w organizacji żywienia w domu. Niezbędne byłoby, ich zdaniem, lepsze zaopatrzenie zakładowych kiosków i bufetów w półprodukty mrożone i gotowe potrawy, które znacznie skróciłyby czas, poświęcony obecnie na sporządzanie posiłków. Ponadto w rozmowach z kobietami podnoszona jest dość często kwestia trzęsienia ziemi. Skarżą się one, że praca w nocy jest szczególnie męcząca i taki tydzień z nockami jest bardzo ciężki, odczuwany również przez domowników, a zwłaszcza dzieci. Kobiety, zagadywane na temat pracy, odpowiadają przeważnie „wie pan, wszystko byłoby dobrze, żeby nie te nocki”.

W swojej działalności Rada pragnie, oprócz spraw dotyczących ogółu kobiet zatrudnionych w ZKiMR, zająć się innymi zagadnieniami, dotyczącymi wyłącznie poszczególnych kobiet. Chodzi tu o pomoc w kłopotach, w których niejednokrotnie sama nie może sobie poradzić. Dlatego, informując o powołaniu Rady Kobiet w zakładzie, apelujemy o zwracanie się do niej w sprawach, o których wyżej wspominaliśmy. **E.K.**



Na zdjęciu: Fragment spotkania z zakładowymi ormowcami.

Fot. B. Wudarski

Rocznica powołania ORMO

W lutym 1980 r. przypada 34 rocznica powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Z tej okazji odbyła się 29 lutego br. w Klubie Technika uroczysta akademicka, w której uczestniczyli: I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. **LESZEK SKORCZYŃSKI**, przewodniczący Zakładowego Społecznego Komitetu ORMO tow. **ALEKSANDER PRUSZKOWSKI** oraz 56 członków zakładowej placówki ORMO.

Początki działalności ORMO w przedsiębiorstwie datują się od 1969 roku, kiedy to liczyła ona 9 członków. Kolejne lata to stopniowy wzrost szeregow organizacji oraz osiaganie coraz lepszych wyników w działalności na rzecz utrzymania ładu i porządku w zakładzie. Lata 1975-79 przyniosły intensywny wzrost szeregow ORMO. Obecnie organizacja liczy 92 członków, w tym 8 kobiet.

W 1979 roku członkowie ORMO pełnili ponad 1900 służb i patroli przez ponad 9 tys. godzin. Wyniki ich działalności w zakładzie są bardzo widoczne. Dzięki ich pomocy wyraźnie poprawiła się dyscyplina wśród pracowników, mniej jest przypadków picia alkoholu w czasie pracy, wzrosło poszanowanie mienia społecznego. W 1979 roku zakładowi ormowcy ujawnili 327 wykroczeń, w tym zatrzymali 5 praw jazdy i 2 dowody rejestracyjne. W rezultacie wniesiono 4 wnioski do kolegium, ukarano mandatami 19 osób, wyprowadzono z zakładu 24 pracowników w stanie nietrzeźwym, nie wpuszczono do fabryki 32 osoby pijane. W 16 przypadkach zapobiegli kradzieży mienia zakładowego, ujęli na

gorącym uczynku kradzieży mienia fabrycznego 2 pracowników, ujawnili 42 przypadki łamania przepisów bhp oraz 23 przepisów przeciwpożarowych. Są to, oczywiście, tylko niektóre wyniki działalności członków ORMO przy ZKiMR.

Zadania, jakie stawia sobie organizacja w 1980 roku, to poszerzenie szeregow do 100 członków, bardziej aktywna działalność nad przestrzeganiem przez pracowników przepisów bhp i p.poż., zwrócenie większej uwagi na występujące przypadki dewastacji mienia zakładowego i eliminowanie picia alkoholu w czasie pracy. W rezultacie działania ORMO zmierzają będą do wzrostu ładu i porządku na terenie zakładu.

Przewodniczący Zakładowego Społecznego Komitetu ORMO tow. **Aleksander Pruszkowski** podziękował członkom organizacji za dotychczasową pracę społeczną oraz osiągnięte wyniki. Dyplomami wyróżnił zastużonych działaczy ORMO: **BONIFACJUSZ SUGAŁSKIEGO**, **STANISŁAWA KOLODZIEJCZYKA**, **EUGENIUSZA GANCARZA** i **JANĄ JARACHA**. Listy pochwalne otrzymali: **JÓZEF STARAŁAK** i **BOGDAN GUT**, a nagrody pieniężne **JAN RZESZOWSKI**, **JULIAN GANCARZ**, **JÓZEF STARAŁAK**, **RYSZARD ŁOWCZAK**, **BOGDAN GUT**, **MIECZYSLAW GRZĘDA**, **IGNACY DURASIEWICZ**, **WŁADYSŁAW BLACHAN**, **WITOLD WDOVIAK**, **STANISŁAW MYRCHEL**, **JAN KASPRZAK**, **WŁADYSŁAW GAZDA** i **ANTONI PRZYBY-SZEWSKI**.

Akademicko zakończył wspólny podwieczorek. **JÓZEF STARAŁAK**

Na co przeznaczony jest fundusz socjalny?

W ZKiMR opracowano plan działalności socjalno-bytowej na 1980 rok. Ujęto w nim wiele pozycji, składających się na całokształt funduszu socjalnego. Największą kwotę, bo 1.100 tys. złotych, przeznaczono na zapewnienie załogę 622 miejsc we własnych ośrodkach wypoczynkowych. Pozycję tę uzupełniono kwotą 280 tys. zł na zakupienie 120 miejsc wczasowych w bazie Funduszu Wczasów Pracowniczych. Zwiększono równocześnie kwotę, przeznaczoną na wypoczynek dzieci i młodzieży. Jest to przejawem troski o młode pokolenie. W bieżącym roku ZKiMR dysponować będą sumą 550 tys. zł na ten cel.

Wielu pracowników ZKiMR znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. Są to przede wszystkim matki samotnie wychowujące dzieci, rodziny wielodzietne, sieroty czy też sieroty oraz rodziny o niskim dochodzie na jednego członka. Zakład, chcąc przyjąć im z pomocą, przeznaczył na ten cel 70.000 zł.

W ostatnich latach coraz większy nacisk kładzie się na wypoczynek sobotnio-niedzielny. Ten rodzaj wypoczynku zasługuje na aprobatę. Wielu ludzi nie zdaje sobie jednak sprawy z korzyści, płynących z tej formy rekreacji. Kwota 130 tys. zł pozwoli na zorganizowanie 4 wycieczek wielodniowych oraz 21 jednodniowych. Pewny rodzaj wypoczynku i oderwania się od codzienności stanowi udział w imprezach kulturalnych. Na ten cel przeznaczono również 130 tys. zł.

Do tradycji należy już szeroka pomoc, jakiej udziela zakład miastu. Niejednokrotnie ZKiMR pomagał w rozbudowie Jawora. W bieżącym roku przeznaczono na ten cel z funduszu socjalnego około 45.000 zł. Zamierzenia w zakresie socjalno-bytowym obejmują także dofinansowanie działalności sportowej w wysokości 140 tys. zł.

Fundusz socjalny został podzielony przy udziale służby pracowniczej, Rady Zakładowej oraz czynników społecznych. Plan działalności socjalno-bytowej zatwierdzony został przez Konferencję Samorządu Robotniczego 9 stycznia br. **A. W.**

Refleksje po zimowych wczasach

JESTEŚMY już po zimowych wczasach i zimowiskach. Na refleksje jest może za wczesnie, ale można pokusić się już o pierwsze ogólne podsumowanie.

Od wielu lat, jak wiadomo, borykamy się z trudnościami na tym odcinku. Wynika to z braku własnego ośrodka wczasów zimowych, w związku z czym ZKiMR muszą bazować na Funduszu Wczasów Pracowniczych i na zakupie miejsc w innych przedsiębiorstwach. Uzyskiwana z tych źródeł ilość jest znikoma i nie zaspokaja potrzeb załogi. Gdyby nie wprowadzony dwa lata temu limit na zakup wczasów w kwaterach prywatnych, można byłoby pokryć niedobory z tego źródła. Jednak, jak wynika z doświadczeń, standard w tych kwaterach nie zawsze jest zadowalający. Najlepszym wyjściem byłoby wybudowanie własnego domu wczasowego. Jest to jednak zadanie niemożliwe obecnie do zrealizowania. Podobnie przedstawia się sytuacja z zimowiskami.

Co roku więc służba pracownicza prowadzi starania o zakup miejsc w różnych instytucjach. W bieżącym zimowiska zastawiono w Burze Obsługi Ruchu Turystycznego PTK w Jaworze. Dzieci wycieczki w Domu Wycieczkowym PTK w Myślenicach w województwie krakowskim. Pierwsze refleksje są niezbyt zadowalające. Z 55 dzieci aż 35 przebywało w jednym pokoju. Musiano więc w pewnym stopniu naruszyć przepisy sanitarne. Dzieciom było to nawet na rękę, bo stwarzało okazję do różnorodnych figlów, ale nie o to przecież chodziło. W sumie, oprócz wychowawców, którzy napracowali się co niemiara, dzieci wróciły wypoczęte i zadowolone.

W dwa tygodnie później do tego samego domu udało się podobna co do liczebności grupa osób, tym razem uczniów szkół ponadpodstawowych. W chwili pisania niniejszego artykułu z wczasów zimowych skorzystało 20 osób, zaś z zimowisk 110 osób, w tym dwoje dzieci wzięło udział w zimowisku, zorganizowanym w Czechosłowacji. Ogólnie należy stwierdzić, że nie jest źle. Pracownicy, którzy otrzymali wczasy, wycieczki w atrakcyjnych miejscowościach, m.in. w Zakopanem. Dzieci, choć posiadały niezbyt dobre warunki, były nie mniej zadowolone. **A. W.**



Wzór kierownika

KIEDY WIDZĘ kierownika wydziału, który umorusany rozwozi wózkami materiał na poszczególne stanowiska, to aż mnie trzęsie — zagałł któregoś z naszych kolejnych spotkań znamy mistrz.

— Bo albo on nie ma co robić i z nudów bierze się za taką robotę, albo też nie potrafi spośród kilkudziesięciu podwładnych „wygospodarować” sobie zastępcę za nieobecnego, etatowego kierowca „raka”. W jednym i drugim przypadku to nie jest kierownik, o jakiego chodzi — stwierdził autorytatywnie. — Nie wiem, za co taklemu piacą pensję.

— Nie neguję pańskiego doświadczenia — wtrąciłem dyplomatycznie. — W końcu przepracował pan już kilkanaście lat i zapewne zdążył się zorientować, jakie cechy powinien posiadać kierownik wydziału produkcyjnego. Ale czy nie traktuje pan takich przypadków zbyt jednostronnie? Mogło się przecież zdarzyć, iż ludzie czekali na potrzebne w produkcji detale, a nie można było akurat znaleźć wolnego w danej chwili robotnika, do tego z niezbędnymi uprawnieniami.

— Mogło i tak być — przyznał mi rację mój rozmówca, ale nadal twierdził, iż owych czynności, nawet w awaryjnych sytuacjach, nie powinien wykonywać kierownik. Przecież ma on na głowie dużo ważniejsze sprawy, niż wożenie detali. Do prostej roboty nie potrzeba wielkiej filozofii, może ją wykonać każdy z podwładnych. Ale dowodzić całym wydziałem nie każdy potrafi! Poza tym — przyznał pan chyba — takie występy w roli kierowcy wózka nie dodają kierownikowi powagi, a wręcz odwrotnie — podrywają jego autorytet w oczach podwładnych.

Tym argumentem przekonał mnie całkowicie.

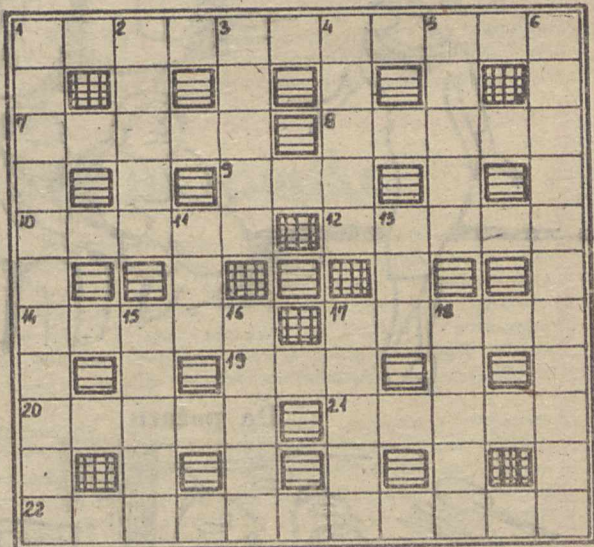
— Podzielam pańskie odczucie — wtrąciłem. — Ale niech mi pan powie, czy spotkał pan w trakcie swojej pracy dobrego przełożonego? Takiego, który spełniałby wszystkie wymagania, jakie ta funkcja przed nim stawia!

— Wie pan — odpart po chwili namysłu — chyba tak. Nasz nowy kierownik, chociaż zajmuje to stanowisko od niewielu dni, dał się już wszystkim poznać od najlepszej strony. Nie powiem, wymaga od wszystkich nawet więcej niż poprzednik, ale równocześnie jest bardzo sprawiedliwy i konsekwentny, dotrzymuje danego słowa. Nam, mistrzom, pozostawił sprawy ludzkie, nie wtrąca się w dowodzenie kierowanymi przez nas zespołami, sam zaś organizuje pracę, dba o prawidłowe zaopatrzenie w narzędzia i części, o sprawne działanie transportu wydziałowego, załatwia sprawy administracyjne. Słowem — potrafi właściwie rozgraniczyć to, co powinni robić mistrzowie, z czego nas, oczywiście, rozlicza, od spraw, które załatwić winien kierownik wydziału. I jeszcze jedno — nigdy pochopnie nie podejmuje decyzji. Nie zdarzyło się dotąd, aby wydawał polecenia w gniewie, a później, po namyśle, odwoływał. A to też się liczy — zakończył mój rozmówca.

Zastanawiając się później nad tą rozmową, pomyślałem, iż mój znajomy istotnie ma szczęście. Sam niewiele znam takich kierowników, którzy nie krzyczą, nie wydają nieprzemyślanych decyzji. Oby ten dobry przykład rozpowszechnił się w naszym zakładzie.

JAN KOWALSKI

KRZYŻÓWKA NR 42



Waldemar Ostapiuk.

POZIOMO: 1. okres fermentacji cichej wina lub piwa, 7. symbol, znak wyróżniający, 8. uczyta, 9. jednostka mocy, 10. imię żeńskie, 12. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 14. marka aparatu fotograficznego, 17. pasza ze skoszonych i wysuszonych traw, 19. Stwoszc..., 20. pisemne przekazy, 21. okresy czasu wyodrębnione ze względu na ważne wydarzenia historyczne, 22. dział astronomii, zajmujący się badaniami rodzaju materii.

PIONOWO: 1. urzędowe sprawdzanie i cechowanie narzędzi pomiarowych, 2. broń osy, 3. dorosła samica ssaków rogowych, 4. brama, 5. masa z miodu i orzechów 6. dziedzina elektrotechniki, zajmująca się układami, 13. miasto w Norwegii, 15. roślina z rodziny rdestowatych 16. zawiadomienie odbiorcy, 17. kotlety, zrazy, 18. elektro-

W. OSTAPIUK

Wśród Czytelników, którzy nadesłał do 20 kwietnia 1980 roku prawidłowe rozwiązanie, zostaną rozlosowane nagrody w postaci książek. Rozwiązania należy nadsyłać na adres: Redakcja „Przeglądu Fabrycznego”, Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych w Jaworze, ul. Kuziennicza 4, z dopiskiem na kopercie „krzyżówka” lub wrzucić do skrzynki na drzwiach pokoju nr 8.

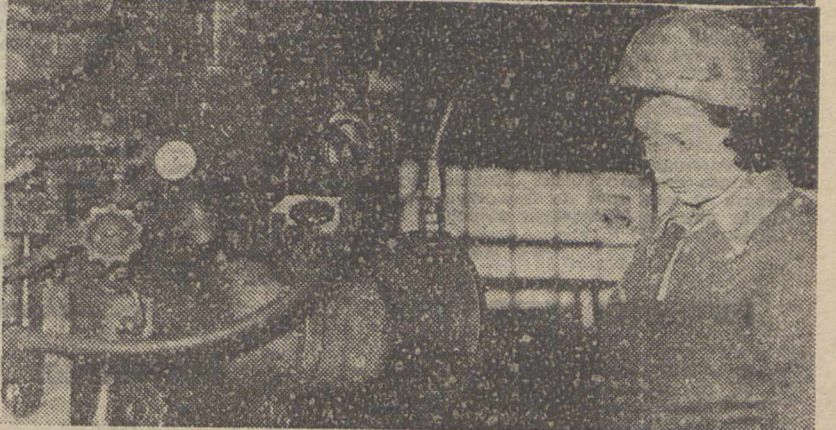
Rozwiązanie krzyżówki nr 41 z lutowego „Przeglądu Fabrycznego”:

POZIOMO: wiata, seraj, net, zjawa Arziw, bar, arakan, Dair, Arion, skat, złotka, mat, tiara, Agata, dar, ruada, Zorka.

PIONOWO: wizja, Asama, Anabar, star, różga, Jawor, Aniza, rak, kat, dno jęk, oltarz, sitar, Abaka, teatr, agawa, mada.



Kobiety przy pracy



Na zdjęciach od góry: ANNA DYBAŁA z Wydziału K-5. GRAŻYNA JAKIMOWICZ z K-1, JÓZEFA KROCZAK z W-4 oraz BARBARA DUDEK z K-2 na swoich stanowiskach pracy.

Fot. B. Wudarski

Przygotowania

do wiosennej rundy

Od 14 do 28 lutego 1980 roku zawodnicy klasy „W” przebywali na obozie kondycyjnym w Inowrocławiu. Na zgrupowanie wyjechało 18 piłkarzy „Kuzni”. W okresie dwóch tygodni rozegrali sześć spotkań sparingowych.

W pierwszym meczu ich przeciwnikiem była drużyna ligi międzywojewódzkiej „Cujavia” Inowrocław. Z pojedynku tego jaworscy zawodnicy wyszli obronną ręką, wygrywając dość wysoko, bo aż 5:2. Kolejnym zespołem, z którym rozegrali dobre spotkanie, była drużyna z Janikowa. W meczu tym padł wynik 3:1 dla Kuzni. Trzeci pojedynek odbył się z Gopłanią Inowrocław, niedawnym drugoligowcem. Zaprezentowali w tym meczu dobrą formę i odnieśli kolejne zwycięstwo 3:1. Rewanż z Gopłanią zakończył się przegraną 0:2 po niezłym pojedynku. Ostatnie dwa spotkania podczas zgrupowania „Kuznia” rozegrała z drużynami bydgoskimi. W pierwszym rozgromiła „Chemika” Bydgoszcz 5:2, w drugim natomiast uległa wiceliderowi ligi międzywojewódzkiej Polonii Bydgoszcz 1:2. Ta ostatnia drużyna to bardzo dobry zespół, zwłaszcza pod względem fizycznym i szybkościowym, z dużymi aspiracjami na awans do drugiej ligi.

Do wyróżniających się zawodników w przekroju wszystkich sparingów należą zaliczyć niewątpliwie J. Rybickiego, B. Kopcina i Janusza Włoszczaka. Pozostali zawodnicy grali również dobrze, ale minimalnie ustępowały wymienionej trójce. Po powrocie z Inowrocławia przewidziane są jeszcze dwa mecze sparingowe, a 16 marca br. czwartą rundą Pucharu Polski. „Kuznia” wyjeżdża w tym dniu do Gaworzyc i rozegra mecz z tamtejszym zespołem A-klasowym.

WL. KARLIŃSKI

Terminarz rozgrywek

ROZGRYWKI mistrzowskie rundy wiosennej Kuznia rozpoczyna mecz wyjazdowy z Górnikiem w Złotorzy, a następny 15 kwietnia w Chojnowie z Chojnowianką. 20.04 „Kuznia” przyjmuje Zagłębie Lubin, 27 kwietnia br. ma wyjazd do Zametu Przemków, a 4.05.1980 r. gra u siebie z Chrobrym Głogów. 11 maja jaworscy zawodnicy pauzują, a 18 goszczą w Jaworze Wilkowlankę. 21 maja br. wyjazd do Stali Chocianów, 25 mecz na własnym boisku z Prochowicanką, 1 czerwca br. w Polkowicach z Górnikiem. Ostatni mecz przed własną publicznością Kuznia rozegra 8 czerwca z Miedzią Legnica, a ostatni mecz sezonu tydzień później z Cementem Raciborowice.

Juniorzy młodsi i liga juniorów rozpoczynają rozgrywki 23 marca br. meczami z Cementem w Raciborowicach, a 30 marca u siebie z Górnikiem Złotorzy. 13 kwietnia pauzują, 20 jadą do Chojnowa na spotkanie z Chojnowianką, a 27 przyjmują Zagłębie Lubin. 4 maja br. grają u siebie z Miedzią Legnica, 11 z Odrą na wyjeździe, 18 z Chrobrym Głogów w Jaworze, a 22 maja wyjeżdżają do Górnik Polkowice. 1 czerwca grają ze Stalą Chocianów w Jaworze, 8 maja mecz wyjazdowy z Konfekssem Legnica, 15 czerwca kolejny wyjazd do Prochowicanki, a zakończenie rozgrywek sezonu 1979/80 tydzień później meczem przed własną publicznością z Zametem Przemków.

Liczymy na dobrą grę, zwłaszcza juniorów starszych, którzy mają duże szanse na awans do ligi międzywojewódzkiej. Najpoważniejszym konkurentem w rywalizacji o prymat w grupie będzie bez wątpienia Chrobry Głogów. Ambitna postawa całego zespołu, solidna praca na treningach i uczciwość decydująca będą o końcowym sukcesie.

WL. KARLIŃSKI

Halowy turniej o puchar Zagłębia Miedziowego

W turnieju mogli uczestniczyć zawodnicy rocznika 1966 i młodsi. Odbywał się systemem „hokejowym”. Zespoły podzielone zostały na cztery grupy po cztery drużyny w każdej. W grupie, w której występowała Kuznia, grały jeszcze ekipy ze Scinawy, Chocianowa i Przemkowa. Uzyskano na-

stepujące wyniki: Kuznia — Chocianów 1:0, Kuznia — Scinawa 6:1 oraz Zamet Przemków — Kuznia 1:1. Tym samym Kuznia zdobyła pierwsze miejsce w swojej grupie, awansując do finału.

Finał odbył się 15 lutego br. w sali sportowej Technikum Górniczego w Lubinie. Wystąpiły w nim zespoły Zagłębia Lubin, Wilkowlanki Wilków, Górnik Polkowice i, oczywiście, Kuzni Jawor. Wilkowlanka nie stawiała się do rozgrywek finałowych, natomiast Kuznia uzyskała remisy po 1:1 z Zagłębiem Lubin i Polkowicami. Stosunkiem bramek ustąpiłoby jedynie Górnikowi Polkowice, zajmując drugie miejsce. JANUSZ SAJLER z Kuzni, uczeń Szkoły Podstawowej nr 4 w Jaworze, został królem strzelców turnieju, zdobywając we wszystkich meczach 8 bramek i piękny puchar.

Drużyna Kuzni występowała w składzie: Piotr Owczarek ze Szkoły Podstawowej nr 2 jako kapitan zespołu, Piotr Gancarz, Wojciech Gajda, Jan Gajda i Andrzej Wójcik — wszyscy ze szkoły nr 2, MAREK SPUREK ze szkoły nr 1, JANUSZ SAJLER z „czwórki”, Mirek Tomaszewski z „dwójki”, Jan Lyszczak oraz Marek Guzy — obaj ze Szkoły Podstawowej nr 4.

WL. KARLIŃSKI

Sekcja brydżowa

Nowo powstała sekcja brydżowa finansowana jest przez Radę Zakładową ZKIMR. Jej drużyna, jako beniaminek, spisuje się zupełnie dobrze. Wyprzedzają ją w tabeli jedynie byli trzecioligowcy, tj. Górnik Polkowice, Zagłębie Lubin i Chojnowianka.

Dotychczas brydżystki rozegrały następujące spotkania: Zagłębie II — Kuznia 17:3, Kuznia — Ogniwo 20:0, Kuznia — Górnik Polkowice 5:15, Znam Polkowice — Kuznia 4:16, Chojnowianka — Kuznia 20:0, Famaba Głogów — Kuznia 1:19, Kuznia — Politechnika Legnica 14:6, Kuznia — Górnik Polkowice 0:20, Kuznia — Famaba Głogów 17:3, Kuznia — Ogniwo Jawor 20:0 oraz Kuznia — Politechnika 13:7. Do rozegrania pozostały w chwili, gdy pisaliśmy tę informację, mecze z Chojnowianką i Zagłębiem II Lubin. Drużyna chce utrzymać do końca rundy czwarte miejsce. Zdobyte w bieżących rozgrywkach doświadczenie powinno procentować w przyszłym roku.

WL. KARLIŃSKI

Z działalności Automobilklubu

Kolo Automobilklubu przy ZKIMR zrzesza 84 członków z terenu Jawora. Każdy, kto zgłosi chęć wstąpienia do klubu, może być przyjęty w poczet jego członków po wypełnieniu ankiety i zapoznaniu się z regulaminowymi obowiązkami. Program działania klubu przewiduje m. in. pogłębianie znajomości przepisów drogowych i zasad bezpiecznej jazdy, jak również poznanie kraju przez organizowanie rajdów turystycznych.

Członkom Automobilklubu przysługują bezpłatnie różne świadczenia, jak pomoc drogowa w czasie podróży z wyłączeniem kosztu materiałów i części zamiennych zużytych do naprawy pojazdu, udzielenia w promieniu 20 km od bazy pomocy drogowej i w rozmiarach nie przekraczających 1 godz. pracy, holowanie pojazdu uszkodzonego w drodze na odcinku do 50 km, porady prawne związane z eksploatacją pojazdu, możliwość wykupienia karnetu campingowego przy wyjeździe za granicę itp. Mogą też skorzystać ze świadczeń ulgowych w stacjach obsługi Polskiego Związku Motorowego i Automobilklubu ze zniżką 15 proc., z wyłączeniem kosztu części i materiałów, w granicach nie przekraczających każdorazowo 1000 zł za robociznę. Przy parkowaniu samochodów na parkingach strzeżonych PZM i Automobilklubu przysługują zniżka w wysokości 25 proc., przy wykonaniu ekspertyz przez zespoły rzeczoznawców PZM — 20 proc., wystawieniu międzynarodowego prawa jazdy — 50 proc., korzystaniu z usług noclegowych w motelach PZM — 25 proc., a przy wydawaniu międzynarodowych książeczek pomocy samochodowej (listów kredytowych) zniżka w wysokości 25 proc. w opłatach.

Klub przy ZKIMR posiada przycepy campingowe, które można wypożyczać za symboliczną opłatą. W najbliższych tygodniach wzbogaci się o dodatkowe 3 przycepy bagażowe do fiatów 126p. W bieżącym roku Automobilklub zaplanował 3 rajdy dwudniowe turystyczne oraz wycieczki samochodowe w wolne soboty i niedziele do miejsc godnych obejrzenia i poznania. W najbliższej przyszłości zostanie otwarty mały warsztat naprawy z kanałem dla członków klubu.

Chętnych do wstąpienia do klubu prosimy o kontaktowanie się z kol. ANĄ WICZEWSKĄ, pracującą w Dziale Głównego Technologa.

ST. WICZEWSKI

Mija dwa lata

Już dwa lata zakładowi energetycy przymierzają się do zainstalowania tzw. taboretu gazowego w stołówce wydziałów kuźni. Nie wiemy, czy owa zwiłoka wynika z braku fachowych umiejętności, niezbędnych przy montażu skądinąd prostego w porównaniu np. z piecami „Alino”, urządzenia, czy też po prostu z lekceważenia potrzeb kowali. Istnieje też podobno trzeci powód. Chodzą mianowicie słuchy, iż z bazy energetyków jest zbyt daleko do wspomnianej stołówki.

Kto mu dogodzi?

— Jaki ty jesteś grymaśny — woła żona do pana Józia. — W niedzielę bardzo chwaliłeś mnie za te kluski. W poniedziałek cieszyłeś się, że podałam je na obiad, we wtorek, środę i czwartek smakowały ci. W piątek nic na ten temat nie mówiłeś, a teraz nagle, w sobotę, nie smakują ci. No i powiedz, kto ci dogodzi?

Na opak

— Czy wiecie — pyta pan Józio kolegów — jaka jest różnica pomiędzy psem a żoną? — ? — Bo żona na swoje warczy, a do obcego przytula się, a pies robi to na odwrót.

Na chwilę

— Wychodzę na minutkę do sąsiadki — mówi żona do męża —

a ty w tym czasie mieszaj kaszę, aby się nie przypaliła. Tylko pamiętaj, co pół godziny dolej trochę wody...

W ZOO

Pan Jasio wybrał się onegdaj wraz z synkiem do ogrodu zoologicznego. W pewnej chwili zatrzymali się przed słoniem. Synek obejrzał zwierzę z zaciekawieniem i po chwili namysłu powiedział do ojca:

— Prawda, tatusiu, że przydałoby się nam obojgu taka gruba skóra? Mnie w szkole, gdy coś zbroję, a tobie w domu, gdy wracasz zbyt późno z pracy...

Halucynacje

— Tatusiu — pyta synek — w jaki sposób poznać, czy ktoś jest pijany?

— Popatrz synku, tam idzie dwóch mężczyzn, prawda? Gdybym był pijany, to widziałbym czterech.

— Tato! Ale tam idzie jeden mężczyzna!

Też czeka

O drugiej w nocy do żony pana Józia wpada mocno rozeźlona sąsiadka. Już od progu woła:

— Niech pani będzie taka dobra i pożycz mi wałki do ciasta!

— Nie mogę — odpowiada żona pana Józia — bo ja także czekam na męża...

Zamieńmy się

— Pan Jasio wraca z żoną z zakupów. Oboje niosą ciężkie siatki, załadowane sprawunkami.

— Kochanie — pyta pan Jasio, nie jest ci zbyt ciężko?

— Nie. — A czy siatka nie obija ci kolan?

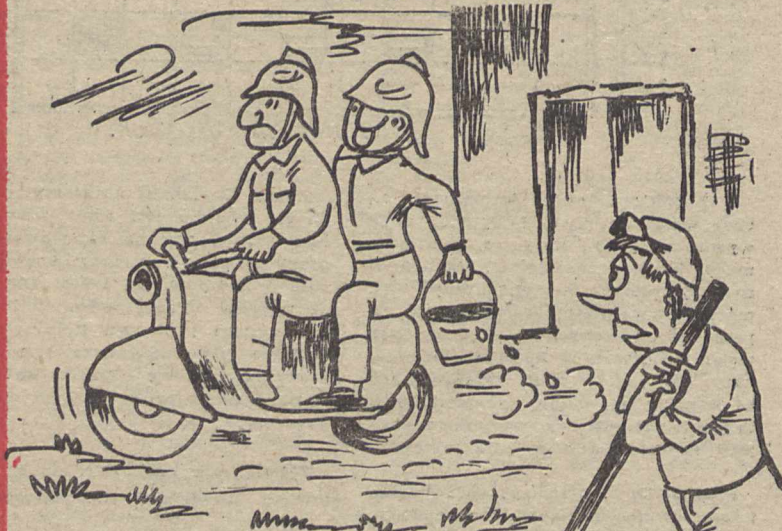
— Nie. — I nie wrzyna się w dłoń?

— Nie. — To może zamienimy się.

Marzenia



Do pożaru



Rys. M. Urbanowicz

PRZEGLĄD FABRYCZNY — pismo Samorządu Robotniczego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze. Redaguje Kolegium Adres redakcji: 59-400, Jawor, ul. Kuziennicza 4, tel. 30-51, wewn. 446. DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch”. Wrocław, ul. Piotra Skargi 3/5 Nakład 2000. T-5